

# Liberalizm pracowników Wyborczej”

## dosięgnął „Gazety

1 listopada 2016

„Gazeta Wyborcza” do końca roku zwolni blisko 135 osób, a część z nich już straciła pracę. Dziennikarze pozbawieni pracy lub przywilejów związanych z posiadaniem etatu krytykują swojego pracodawcę, ale najwięcej pretensji kierują pod adresem rządzących, ponieważ ograniczyli oni liczbę reklam państwowych spółek w wydawnictwach Agory.

Mimo działań związkowców, spółka Agora S.A. do końca roku zwolni 135 osób, głównie pracowników „Gazety Wyborczej”, którzy mają otrzymać wsparcie przy przekwalifikowaniu i poszukiwaniu nowej pracy. Część osób już straciła pracę lub etat, a wśród nich znaleźli się publicyści „Dużego Formatu”, czyli reporterskiego dodatku do dziennika. Iza Michalewicz, która została pozbawiona etatu i będzie zewnętrznym autorem „Dużego Formatu”, największe pretensje kieruje pod adresem rządzących, bowiem jej zdaniem mają oni niszczyć nieprzychylne im media poprzez zmniejszenie liczby zamieszczanych w nich reklam państwowych spółek, a także ograniczenie prenumeraty w ministerstwach i innych rządowych instytucjach.

Już w grudniu ub.r. były zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” informował o trudnej sytuacji dziennika. Piotr Pacewicz zaapelował wówczas o wykupywanie prenumeraty, ponieważ w ten sposób „można także bronić demokracji”. Słowa Pacewicza starała się tonować sama Agora S.A., która stara się twierdzić, iż reklamy ze spółek podlegających likwidowanemu właśnie Ministerstwu Skarbu Państwa nie były znaczącą częścią dochodów spółki. Miesiąc wcześniej, kiedy zredukowano liczbę państwowych ogłoszeń, „Gazeta Wyborcza” zlikwidowała strony lokalne w dziesięciu sobotnich wydaniach dziennika.

Po danych o wpływach reklamowych z pierwszego kwartału b.r., wydawca „Gazety Wyborczej” przestał już jednak ukrywać faktu, iż gazeta znajduje się w coraz poważniejszej sytuacji finansowej z powodu zmniejszenia liczby wpływów z reklam. W skali roku dochody uzyskiwane z reklam zmniejszyły się o blisko 21,4 proc., a ze sprzedaży gazety o 4,4 proc. W sierpniu dane te komentował prezes Agory Bartosz Hojka, który przyznał w końcu, iż spadek dochodów związany jest ze zmianą strategii marketingowej przez spółki skarbu państwa.

„Gazeta Wyborcza” po 1989 r. wspierała większość reform ekonomicznych, które zlikwidowały tysiące miejsc pracy oraz doprowadziły do rozpowszechnienia umów śmieciowych. Jednocześnie gazeta krytykowała wspieranie przez państwo osób tracących zatrudnienie.

Na podstawie: WirtualneMedia.pl

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)